

JACEK GOCLON
Wrocław

*Rząd Mariana Zyndrama-Kościąłkowskiego
13 X 1935 – 15 V 1936.
Pierwszy gabinet powołany w dobie obowiązywania
Konstytucji kwietniowej*

Abstract

The Government of Marian Zyndram-Kościąłkowski
October 13, 1935 – May 15, 1936
The First Cabinet Appointed During the Period of Force of the April
Constitution

The Marian Zyndram-Kościąłkowski Government, was the first appointed cabinet after the entry into force of the April constitution of 1935. Deputy Prime Minister Eugeniusz Kwiatkowski played a decisive role in many of the government's economic cases. The government concentrated on the economic recovery of the country. A certain economic recovery took place in the agricultural sector; a rise in the prices of plants grown for industrial purposes was registered, as well as of animals, and, from the spring of 1936, cereal crops. After a certain stagnation, the department of agriculture hastened the completion of agricultural reform. As a result of the rise in the incomes of agricultural producers and the increases in purchases of manufactured goods by the population of the villages, a growth in industrial manufacturing accelerated automatically. Apart from that the Council of Ministers decided to introduce a reform of the income tax system (including the extraordinary payroll tax), as a measure to increase the income of the state treasury. This brought additional earnings of 288 m PLN into the state treasury. The budget balance for 1935/1936 amounted to a deficit of 263 m PLN, but the budget for the following year was drawn up in such a way that the deficit was liquidated entirely (!) since the cuts in expenditures, and the limited reform of taxes made up for more than 100 m PLN. The government's announcements of anticipated rapid improvements in the economic situation of the society in the autumn of 1935 turned out to be a big mistake. When the expected recovery failed to materialize, a wave of protests poured over the country in the spring of 1936. Admittedly, the government, through increased taxes and quite drastic cuts in state expenditures, succeeded in reducing the country's budget deficit, but it simultaneously produced universal dissatisfaction in the society which had to incur serious costs due to such policies. As a result, in spite of the growth in industrial production and a reduction in unemployment, the population started withdrawing its deposits on a large scale, and exchanging them for gold and foreign currencies. In the spring of 1936 the government implemented a ban on the transport of mottos,

as well as one on trade in foreign currencies and gold. It also put sharp restrictions on the exchangeability of Polish currency into gold and mottos, and suspended the transfer of foreign loans. All these measures were admittedly necessary, but they came too late to save the country from hemorrhaging foreign exchange. In commercial litigation cases, however, this was the first government to overcome a profound economic crisis.

Keywords: dissolving cartel contracts and cartels, price reductions of cartel articles, tax increases, cuts in expenditures of state agencies, growth of industrial production, improvement of the situation in the agricultural sector, precipitating the implementation of agricultural reform, exchange restrictions, the exchangeability of Polish currency to gold, liquidation of the country's budget deficit, overcoming an economic crisis.

Słowa kluczowe: rozwiązanie umów kartelowych i karteli, obniżka cen artykułów kartelowych, podwyższenie podatków, zmniejszenie wydatków organów państwowych, wzrost produkcji przemysłowej, poprawa sytuacji w rolnictwie, przyspieszenie realizacji reformy rolnej, ograniczenia dewizowe, zniesienie wymienialności polskiej waluty na złoto, likwidacja deficytu budżetowego, przezwyciężenie kryzysu ekonomicznego.

Gabinet Mariana Zyndrama-Kościółkowskiego był pierwszym rządem powołanym po wejściu w życie Konstytucji kwietniowej w 1935 r. Temat ten nie uzyskał dotychczas publikacji opartej na źródłach archiwalnych i opracowanie to jest próbą wypełnienia tej luki. Podstawę stanowiły materiały archiwalne zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, tj. protokoły posiedzeń Rady Ministrów, stenograficzne sprawozdania z posiedzeń Sejmu, akty normatywne oraz opracowania, wspomnienia i relacje prasowe¹.

1. Powołanie gabinetu

W końcu lata 1935 r. powstała dość szczególna sytuacja polityczna, ponieważ obowiązywała już nowa Konstytucja kwietniowa, ale przysięgę prezydencką na drugą siedmioletnią kadencję składał Ignacy Mościcki jeszcze na Konstytucję marcową z 1921 r. Wśród piłsudczyków panowało dość powszechne przekonanie, że zgodnie z ostatnią wolą Piłsudskiego prezydent ustąpi ze stanowiska, które miał objąć Walery Sławek, jeden z najwierniejszych przyjaciół Komendanta. Tak się jednak nie stało. Ignacy Mościcki zdecydował się pozostać na stanowisku aż do końca drugiej kadencji (tj. do 1940 r.). Na taką decyzję złożyło się kilka przyczyn: oszedł Naczelnny Wódz, którego Mościcki był jedynie cieniem, a teraz uznał, że nie będzie się musiał już z nikim liczyć; poza tym Konstytucja kwietniowa („konstruowana” na Piłsudskiego, którą podpisał jako ostatni akt w swoim życiu) udzielała głowie państwa wyjątkowo szerokich prerogatyw. obrońcy

¹ Jedynymi opracowaniami na temat rządu M. Zyndrama-Kościółkowskiego okazały się tylko dwie publikacje, wyłącznie zarysowujące problem. *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś, J. Pajewski, Szczecin–Poznań 1991; oraz *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław 1992.

Mościckiego uważają, że był on jednak zaniepokojony sytuacją polityczną w państwie i to miała być przyczyna pozostania na stanowisku, z czym raczej trudno się zgodzić².

Wiele wskazuje na to, że przeważyły osobiste ambicje; panowała dość powszechna opinia, że I. Mościcki po prostu uznał siebie za powołanego do sprawowania funkcji głowy państwa (trzeba przyznać, że miał znakomitą prezencję i był człowiekiem o nienagannyh manierach). Sytuacja gospodarcza kraju rzeczywiście uległa znacznemu pogorszeniu, szczególnie po próbach ministra skarbu Władysława Zawadzkiego osiągnięcia równowagi budżetowej, co zakończyło się fiaskiem. Pragnieniem Ignacego Mościckiego było, aby w przyszłym gabinecie wicepremierem (odpowiedzialnym za całość gospodarki) i jednocześnie ministrem skarbu został Eugeniusz Kwiatkowski, do którego kompetencji miał pełne zaufanie. Dla piłsudczyków było to jednak nie do przyjęcia. Po prostu E. Kwiatkowski nie zdobył większego uznania w oczach Komendanta, a to już przekreślało jego kandydaturę zupełnie³.

Ostatecznie prezydent zaproponował na początku września 1935 r. stanowisko szefa rządu (po opróżnieniu fotela premiera przez Walerego Sławka) Kazimierzowi Świtalskiemu, który jednak nie dał zdecydowanej odpowiedzi. W tej sytuacji Ignacy Mościcki ponowił swoją propozycję 25 września tegoż roku (gdy już powiadomił prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka, że nie zamierza ustąpić ze stanowiska prezydenta RP). W tym samym czasie rozpoczął jednocześnie pewien proces zmierzający do wytworzenia, także w obozie piłsudczyków, powszechnego przekonania co do zupełnej bierności rządu. Dodatkowo zaogniała to prasa (nawet ta przychylna BBWR, którego W. Sławek był prezesem), rozpowszechniając pogląd, że musi zostać dokonana zmiana dotychczasowego gabinetu. Należy podkreślić, że prezydent, uzgadniając skład przyszłego rządu z K. Świtalskim, zdecydowanie przekraczał jednak własne uprawnienia, ponieważ miał wprawdzie prawo mianować szefa rządu „według własnego uznania”, ale już ustalenie składu całego gabinetu było wyłączną domeną jego prezesa. Najostrzej krytykowali prezydenta piłsudczycy (szczególnie gen. Edward Śmigły-Rydz), ale mimo tego I. Mościckiemu udało się doprowadzić do dymisji gabinetu W. Sławka. K. Świtalski pozostał jednak lojalny wobec szefa BBWR i, ku zaskoczeniu wielu polityków, misji tworzenia nowego rządu nie przyjął⁴.

² Podstawy ustrojowe funkcjonowania Rady Ministrów, po wejściu w życie Konstytucji kwietniowej, zostały w pełni opisane przez Dariusza Góreckiego (*idem, Pozycja ustrojowo-prawna prezydenta Rzeczypospolitej i rządu w ustawie konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 roku*, Łódź 1995; *idem, Prezydent w konstytucji kwietniowej. Oryginalność rozwiązania konstytucyjnego* [w:] *Prawo konstytucyjne II Rzeczypospolitej. Nauka i instytucje*, red. P. Sarnecki, Kraków 2006); A. Chojnowski, *Marian Zyndram-Kościalkowski, premier Rzeczypospolitej 13 X 1935 – 15 V 1936* [w:] *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław 1992, s. 345. Zob. też: A. Chmurski, *Nowa konstytucja*, Warszawa 1935; *Organizacja rządu i administracji rządowej według nowej konstytucji*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1936, R. LXIII, nr 24; W. Komarnicki., *Ustrój państwa Polski współczesnej*, Wilno 1937; M. Starzewski, *Z zagadnień konstytucji kwietniowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, nr 3; G.L. Seidler, *Władza ustawodawcza i wykonawcza w polskich konstrukcjach ustrojowych 1917–1947*, Lublin 2000; G. Górski, *Polonia Restituta. Ustrój państwa polskiego w XX wieku*, Lublin 2007.

³ A. Chojnowski, *Marian Zyndram-Kościalkowski...*, s. 346.

⁴ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2, Londyn 1967, s. 779–780; W. Jędrzejewicz, *Rola Józefa Piłsudskiego w odbudowie i umacnianiu państwa polskiego*, Nowy Jork 1982, s. 65; Z. Kaczmarek, *Trzej prezydenci*, Warszawa 1988, s. 253; E. Gdulewicz, *Konstytucja kwietniowa z 1935 roku. Mity i rzeczywistość*, Warszawa 1985, s. 45 i n.; *eadem, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*

Skwapliwie podjął się tego natomiast dotychczasowy szef MSW Marian Zyndram-Kościałkowski, ulegając pokusie politycznej kariery. Tworzenie nowego gabinetu zaczęło jednak napotykać niespodziewane trudności; stanowczo odmówił wejścia do rządu Józef Beck, którego obecność w Radzie Ministrów dla wielu polityków była wręcz niezbędna. Z tego powodu ze swojej misji zrezygnował M. Zyndram-Kościałkowski. Obóz piłsudczyków bardzo liczył, że w tak zawiłej sytuacji ustąpi wreszcie ze stanowiska prezydenta RP Ignacy Mościcki, ale ten wcale nie zamierzał tego zrobić. Jednocześnie stanowczo odmówił kandydowania na urząd prezydenta W. Sławek. W tej sytuacji J. Beck, w porozumieniu z szefem BBWR i głową państwa, zgodził się pokierować polityką zagraniczną⁵.

2. Skład Rady Ministrów

Stanowisko prezesa Rady Ministrów objął Marian Zyndram-Kościałkowski⁶. Wicepremierem i jednocześnie ministrem skarbu został Eugeniusz Kwiatkowski (stu-

z 1935 r. [w:] *Konstytucje Polski*, t. 2, red. M. Kallas, Warszawa 1990, s. 189–192; D. Górecki, *Pozycja ustrojowo-prawna...*, s. 120–123, 160–168; M. Kallas, *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Warszawa 1999, s. 324, 325; G. Górski, *Polonia Restituta...*, s. 106–114. Zob. A. Peretiatkowicz, *Nowa konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów 1935.

⁵ Część historyków uważa, że prezydent Mościcki liczył, że nominacją M. Zyndrama-Kościałkowskiego na prezesa Rady Ministrów złagodzi antagonizmy pomiędzy sanacją a opozycją. H. Grubrer, *Wspomnienia i uwagi*, Londyn 1968, s. 297; S. Krzywoszewski, *Długie życie*, t. 2, Warszawa 1947, s. 186; J. Faryś, *Gabinet Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego 13 X 1935 – 15 V 1936* [w:] *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś, J. Pajewski, Szczecin–Poznań 1991, s. 257.

⁶ Marian Zyndram-Kościałkowski, kiedy obejmował stanowisko prezesa Rady Ministrów (jedyne raz), był już politykiem znanym opinii publicznej, ponieważ właściwie niemal od początku II RP odgrywał pewną rolę w obozie piłsudczyków. Urodził się 16 marca 1892 r. na Litwie niedaleko Kowna, w majątku Ponedel; szkołę średnią ukończył w Petersburgu w 1910 r. i podjął studia najpierw w Instytucie Psycho-Neurologicznym w Petersburgu (gdzie studiował dwa lata), a następnie rolnictwo na Politechnice w Rydze; później w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Warszawie. Był współzałożycielem Związku Walki Czynnej na północy Rosji, obejmując komendanturę nadbałtyckiego okręgu ZWC w 1912 r. Wraz z wybuchem I wojny światowej został członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej; przeniósł się do „Kongresówki”, aby wstąpić w szeregi Legionów; został jednak zatrzymany rozkazem w Warszawie. Tam uczęszczał na kursy przemysłowo-rolnicze. Zaledwie rok później należał już do grupy znanych oficerów tzw. grupy lotnej (dywersyjnej) POW (jako Jerzy Orwid). W tym czasie ożenił się z Anną Krysińską (malarzką, z wykształceniem pedagogicznym), również działaczką POW (Józef Piłsudski był ojcem chrzestnym ich syna Witolda). W listopadzie 1918 r. uczestniczył w rozbrajaniu niemieckich żołnierzy w Warszawie, a następnie wstąpił do odradzającego się wojska polskiego (w grudniu 1918 r. uzyskał stopień kapitana). Rozpoczął również służbę w Biurze Wywiadowczym (w II Oddziale Sztabu Generalnego), gdzie odegrał pewną rolę w licznych polskich, tajnych akcjach na terenie Litwy kowieńskiej. Latem 1919 r. uczestniczył w próbie wzniesienia powstania antylitewskiego w rejonie Sejn, nadzorując lokalną grupę POW, a w październiku 1920 r. uczestniczył w tzw. buncie gen. Lucjana Żeligowskiego, jako dowódca grupy zwanej „Bieniakonie”, zajmującej Wilno. Po utworzeniu tzw. Litwy Środkowej (tworu państwowego istniejącego półtora roku, którego nie uznał żaden inny kraj) pracował w sztabie wojsk tego państewka. Po jego włączeniu do Rzeczypospolitej otrzymał awans na stopień majora, jednocześnie przechodząc do rezerwy. Następnie wstąpił do PSL-Wyzwolenie, gdzie uzewnętrzniał pewne uzdolnienia polityczne i dość radykalne poglądy społeczne, co stało w pewnej sprzeczności z jego szlacheckim pochodzeniem i posiadaniem dużym majątkiem ziemskim. Z listy tej partii został wybrany posłem w 1922 r. Dwa lata później utworzył Partię Pracy (wraz z Kazimierzem Bartlem), która uchodziła

diował na Wydziale Chemii Politechniki Lwowskiej i na Uniwersytecie w Monachium); ministrem spraw zagranicznych – Józef Beck (przez jeden rok był studentem Politechniki w Wiedniu, potem studiował w Akademii Handlu Zagranicznego w Wiedniu, w latach 1924–1925 był słuchaczem rocznego kursu doszkolenia w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie); szefem ministerstwa spraw wewnętrznych został Władysław Raczkiewicz (adwokat; studiował prawo i matematykę na Uniwersytecie Petersburskim; studia prawnicze ukończył na Uniwersytecie w Dorpacie); na czele resortu wojskowości stanął gen. Tadeusz Kasprzycki (studiował nauki przyrodnicze, społeczne i prawo na Sorbonie, w Wyższej Szkole Nauk Politycznych w Paryżu oraz na Uniwersytecie w Genewie, ukończył Oficerską Szkołę Strzelecką w Stróży i kurs Wyższej Szkoły Oficerskiej); resort sprawiedliwości objął Czesław Michałowski (z zawodu prokurator, ukończył prawo na Uniwersytecie w Moskwie); przemysłu i handlu – Roman Górecki (dr praw; absolwent Uniwersytetu we Lwowie); rolnictwa i reform rolnych – Juliusz Poniatowski (ukończył Studium Rolnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, studiował też w Brukseli i Pradze). Ministerstwem komunikacji kierować miał Juliusz Urlych (studiował inżynierię komunikacji na Politechnice Lwowskiej; dyplomowany pułkownik piechoty Wojska Polskiego); opieki społecznej – Władysław Jaszczółt (ukończył prawo na Uniwersytecie w Moskwie); ministerstwo wyznań i oświaty przypadło Konstantemu Chylińskiemu (ukończył historię na Uniwersytecie w Petersburgu), a od 5 grudnia 1935 r. resort ten objął Wojciech Świętosławski (chemik i biofizyk, profesor warszawskich uczelni: Uniwersytetu i Politechniki); na czele resortu poczty (jako kierownik) stanął Emil Kaliński (inżynier, pułkownik łączności Wojska Polskiego)⁷.

Analiza dróg życiowych i procesu kształcenia członków nowego gabinetu pozwala stwierdzić, że właściwie wszyscy ministrowie należeli do osób kompetentnych i wykształconych, z dużym doświadczeniem politycznym.

Należy przytoczyć również opinię innych polityków o nowym premierze. Były szef rządu J. Jędrzejewicz tak wspominał M. Zyndrama-Kościałkowskiego:

Był to wesoły, uczynny, o żywym charakterze człowiek, — w gruncie rzeczy dobry i koleżeński, miły kompan o nieskomplikowanej, ziemiańskiej duszy, skądinąd ze słabym bagażem intelektualnym i zupełnie niepogłębnym światopoglądzie, ale z ogromną ambicją osobistą, żądzą władzy, chęcią rozkazywania i prowadzstwa. Działacz raczej typu sejmikowego, poszukujący i zawsze umiejący znaleźć oddanych sobie szaraczków, gotowych do wykonywania jego rozkazów, pełen inicjatywy i życia, odważny i zuchwały, pewny siebie zawsze niczym nie zmaconą zarozumiałością, myślący mało, ale działający szybko i sprawnie⁸.

za jedyny piłsudczykowski klub parlamentarny. Po zamachu stanu w maju 1926 r. Zyndram-Kościałkowski niemal przewodził piłsudczykom w Sejmie. Wiceprezes i współtwórca Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem; z jego listy wybrany posłem do Sejmu II kadencji. Od 1930 r. wojewoda białostocki (w 1932 r. został awansowany na stopień podpułkownika rezerwy); od 2 marca 1934 r. piastował urząd komisarzycznego prezydenta Warszawy, lecz po czterech miesiącach (28 czerwca 1934 r.) objął stanowisko ministra spraw wewnętrznych, aż do utworzenia własnego gabinetu 13 października 1936 r. A. Chojnowski, *Marian Zyndram-Kościałkowski...*, s. 346, 347; J. Faryś, *Gabinet Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego...*, s. 258, 259.

⁷ J. Faryś, *Gabinet Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego...*, s. 262, 263; D. Górecki, *Pozycja ustrojowo-prawna prezydenta...*, s. 210.

⁸ J. Jędrzejewicz, *W służbie idei. Fragmenty pamiętnika i pism*, Londyn 1972, s. 222. Inną opinię wydał o nowym premierze znany publicysta Stanisław Cat-Mackiewicz, pisząc, że „[...] był to człowiek przyzwyczajony, liberalny, trochę snob, z przekonania lewicujący. Zaczął być zwalczany zarówno przez sławkowiczów, jak i przede wszystkim przez Rydza”, z którym – dodajmy – prezydent nie uzgodnił tej nominacji, ale też wcale

Zdaniem J. Jędrzejewicza M. Zyndram-Kościałkowski „podkreślał zawsze swój lewicowy charakter, choć ta lewicowość była bardzo problematyczna, w gruncie rzeczy był bowiem typowym przedstawicielem kresowego obszarnika”⁹.

Jest to właściwie negatywna ocena, ale dobrze oddająca niechęć grupy „pułkowników” za to, że objął jednak fotel szefa rządu, co właściwie uznawano za wiarołomstwo wobec Walerego Sławka. Wprawdzie prezes BBWR mógł stosunkowo łatwo doprowadzić do obalenia nowego rządu, mając bezwzględną większość parlamentarną, ale jednak tego nie uczynił z obawy pogłębienia i tak coraz szybciej rosnących podziałów w obozie piłsudczyków. Z tych samych powodów Sejm, zdominowany przez obóz sanacyjny, uchwalił nawet na okres sześciu miesięcy specjalne pełnomocnictwa dla rządu, co jednak w pewnym stopniu ograniczało kompetencje parlamentu, czemu nawet „grupa pułkowników” była stanowczo przeciwna¹⁰. Jedno jest pewne – W. Sławek do końca życia pozostał człowiekiem prawnym i bezgranicznie oddanym Piłsudskiemu, a nie mogąc pogodzić się z odmową ustąpienia I. Mościckiego z urzędu (taka miała być wg piłsudczyków ostatnia wola Komendanta) oraz z tym, co działo się w kraju w okresie jego prezydentury, 2 kwietnia 1939 r. popełnił samobójstwo¹¹.

Szef rządu złożył 13 października, krótkie oświadczenie dla prasy, w którym zapowiedział, że głównym zadaniem nowego gabinetu na najbliższy okres będzie praca „nad rozwojem sił ekonomicznych społeczeństwa i państwa, nad wzmocnieniem organizmu gospodarczego osłabionego przez skutki kryzysu światowego”, ale były to nic nieznaczące ogólniki¹². Właściwe exposé rządowe zostało wygłoszone przez wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego przez radio 15 października, ale stanowiło jedynie powtórzenie oświadczenia prasowego premiera (poruszając jeszcze dodatkowo kwestie obronności, administracji państwowej i polityki zagranicznej), co odebrano powszechnie jak zapowiedź, kto naprawdę będzie kierował gabinetem¹³.

nie musiał, bo konstytucja nie zawierała takiego wymogu. S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski od 11 XI 1918 do 17 IX 1939*, Wrocław 1989, s. 261.

⁹ J. Jędrzejewicz, *W służbie idei...*

¹⁰ W. Makowski, *Rzeczpospolita*, Warszawa 1935, s. 37; A. Chmurski, *Nowa...*, s. 90–91; M. Starzewski, *Stanowisko senatu w konstytucji z 23 kwietnia 1935 r.*, Warszawa 1936, s. 7–9; *idem*, *Z zagadnień konstytucji kwietniowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, nr 3; A. Deryng, *Równowaga władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej a nowa konstytucja polska*, Lublin 1937, s. 21 i n.; I. Matyszewski, *Próby syntezy*, Warszawa 1937, s. 162; D. Górecki, *Pozycja ustrojowo-prawna...*, s. 176; M. Kallas, *Historia ustroju Polski...*, s. 324, 325; G.L. Seidler, *Władza ustawodawcza...*, s. 121 i n. Zob. W. Komarnicki, *Ustrój państwa w latach 1918–1939*, Londyn 1951; C. Berezowski, *Sejm w ustawie konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r.*, Warszawa 1964; W. Czapliński, *Dzieje sejmu polskiego do roku 1939*, Kraków–Wrocław 1984; M. Pietrzak, *Parlament w systemie organów państwowych [w:] Sejmy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Zakrzewski, Warszawa 1990.

¹¹ Walery Sławek – po rozwiązaniu BBWR – zamierzał utworzyć nową organizację polityczną, tj. Powszechną Organizację Społeczeństwa, ale gen. Śmigły-Rydz, z którego zdaniem Sławek musiał się jednak liczyć, nie wyraził swojej akceptacji (nieco później sam utworzył Obóz Wielkiej Polski). D. Górecki, *Pozycja ustrojowo-prawna...*, s. 206; A. Garlicki, *Mądry król Asioka*, Warszawa 1972, s. 144. Zob. T. Schaetzel, *Pułkownik Walery Sławek*, Jerozolima 1947.

¹² Cyt. za: A. Chojnowski, *Marian Zyndram-Kościałkowski...*, s. 351.

¹³ Obietnice nie było niczym nowym; już premier poprzedniego gabinetu W. Sławek, w maju 1935 r., wyjątkowo celnie podsumował, że „posłowie, połączeni w partię, wypracowali z biegiem czasu metody takiego oddziaływania na wyborców, aby ci głosowali nie na tych, których sami będą uważali za najbardziej godnych zaufania, ale na tych, których kandydatury wystawi partia, których wyborcom narzuci i odpowiednio zachwali. Wykorzystywano do tego wiece i zebrania, całą prasę partyjną, a nade wszystko programy

Nowy rząd został przyjęty przez szerokie kręgi z dużym zainteresowaniem. Społeczeństwo liczyło na poprawę ogólnej sytuacji gospodarczej, lecz te przetasowania polityczne odebrano jako odsunięcie ekipy pułkowników od władzy. Skład Rady Ministrów został zmieniony tylko w jednej trzeciej, ale sposób jego przeprowadzenia został odebrany jako polityczny przełom, co od razu zaowocowało zwyczajami notowań na giełdzie¹⁴.

3. Działalność gabinetu w świetle protokołów posiedzeń Rady Ministrów

Funkcjonowanie rządu oddaje analiza treści jego posiedzeń, co pozwala dostrzec, w jakim stopniu o reformach ekonomicznych decydowała Rada Ministrów.

Na pierwszym posiedzeniu, w dniu 17 października 1935 r., któremu przewodniczył szef rządu „minister skarbu zreferował projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów”, co zostało, po pewnej dyskusji, przyjęte przez Radę Ministrów¹⁵. Jednocześnie premier „zdjął w porozumieniu z kierownikiem Ministerstwa Wyznań Religijnych z porządku obrad projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie automatycznych awansów nauczycieli”; zdjęto także „z porządku obrad kilka projektów dekretów Prezydenta” – co może jednak świadczyć o pewnej niezależności szefa rządu wobec głowy państwa¹⁶.

W okresie pierwszych trzech miesięcy swojego urzędowania nowy gabinet (wszystkim posiedzeniom przewodniczył szef rządu) zajmował się głównie uchwalaniem projektów dekretów prezydenckich, sprawami ochrony lokatorów, obniżeniem komornego, podatkami od lokali czy zmianami przepisów dotyczących zaopatrzenia emerytalnego

partyjne, w które kazano ludziom wierzyć, a które były niczym innym, jak pięknymi szyldami, obiecującymi to, czego kramiki partyjne dostarczyć nawet by nie mogły”. Cyt. za: P. Leszczyński, *Konstytucyjna regulacja statusu Rady Ministrów w II Rzeczypospolitej* [w:] *Prawo konstytucyjne II Rzeczypospolitej...*, s. 36.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Projekt ten przyznawał prezydentowi specjalne uprawnienia, które umożliwiały głowie państwa wydawanie dekretów w sprawach finansowych i gospodarczych do 15 stycznia 1936 r. (z tym że zgodnie z Konstytucją kwietniową prezydent miał prawo do wydawania dekretów w okresie rozwiązania Sejmu). Na specjalnie zwołanej sesji Sejmu w dniu 24 października 1935 r., mimo protestów, projekt ten został przyjęty przy zaledwie jednym głosie wstrzymującym się. 14 listopada prezydent podpisał pierwsze pięć dekretów (a do połowy stycznia 1936 r. ponad dwadzieścia) wprowadzających dodatkowy podatek od wynagrodzeń (miał być wypłacany z funduszy publicznych), zmniejszających podatek od lokali, z obniżeniem czynszów o 10–15 procent na okres dwóch lat, przyznających znaczne ułatwienia instytucjom kredytowym pozwalającym na stosowanie ulg wobec zadłużonych rolników. Późniejsze dekry przyniosły podwyższenie podatku od dochodów z jednoczesnym obniżeniem minimum podatkowego od dochodów z pracy najemnej (w ten sposób zwiększono liczbę płatników podatku dochodowego). Na mocy dekretu z 28 listopada rozszerzono uprawnienia szefa resortu przemysłu i handlu wobec karteli. Należy przyznać, że rząd wykorzystał dekretowe uprawnienia prezydenta do znacznego zmniejszenia deficytu budżetowego. Na swoim pierwszym posiedzeniu rząd przyjął także na wniosek premiera nominacje na okres pięciu lat członków Najwyższego Trybunału Administracyjnego. A. Chojnowski, *Marian Zyndram-Kościalkowski...*, s. 352, 353; Archiwum Akt Nowych, Protokoły posiedzeń Prezydium Rady Ministrów, mikrofilm 20119 (dalej: AAN, PRM, mf.), s. 6.

¹⁶ AAN, PRM, mf. 20119, s. 71–73, 154–155.

oraz inwalidzkiego. Rada Ministrów przyjęła także projekt ustawy skarbowej za rok 1936/1937; projekt ustawy w sprawie zatwierdzenia planu finansowo-gospodarczego oraz „preliminarza wpływów i rozchodów funduszu inwestycyjnego przedsiębiorstwa – Polskie Koleje Państwowe na rok 1936”. Rząd uchwalił ponadto projekty konwencji międzynarodowych, m.in. z USA o ekstradycji, umów handlowych z Estonią, Czechosłowacją, Szwajcarią, Hiszpanią, Kanadą, oraz podjął najważniejszą uchwałę rządową o ratyfikacji umowy gospodarczej z Niemcami, kończącą wreszcie wojnę celną z tym krajem (przewyższającym potencjałem gospodarczym Polskę – kilkakrotnie)¹⁷.

Rada Ministrów zatwierdziła także projekty uchwał dotyczące gospodarki morskiej oraz sprawy wiarygodności hipotecznych i listów zastawnych miejskich towarzystw kredytowych oraz pożyczek dla rozwoju komunikacji krajowej. Przyjęła również projekt uchwały rządu w sprawie powołania komitetu do spraw narodowościowych przy prezesie Rady Ministrów oraz projekt ustawy o stosunku państwa „do mużułmańskiego związku religijnego w RP” i do „do karaïmskiego związku religijnego w RP”¹⁸.

Uchwała rządu o utworzeniu Muzeum Józefa Piłsudskiego w pałacu belwederskim była natomiast naturalną konsekwencją gwałtownie rozszerzającego się kultu zmarłego w Belwederze kilka miesięcy wcześniej (12 maja 1935 r.) legendarnego Komendanta Polskiej Organizacji Wojskowej¹⁹.

Od początku 1936 r. Rada Ministrów obradowała nad uchwalaniem projektów dekretów prezydenckich dotyczących spraw gospodarczych; nad zmianą ordynacji podatkowej, nad sprawami konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych, przemysłu naftowego; uchwalono także rozporządzenie Rady Ministrów o uznaniu stowarzyszenia Polski Biały Krzyż. Rząd podjął także uchwałę „w sprawie zmiany ustroju z 1920 r. o pocztach, telegrafach i telefonach w czasie wojny”; „o prawie wekslowym”; „o prawie czekowym”; „o sprzedaży i zamianie niektórych nieruchomości państwowych”; „o wyłączeniu nieruchomości na cele budowy portów i innych urządzeń morskich”²⁰. Przyjęto również następujące projekty ustaw: „w sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowej o odszkodowaniach za wypadki przy pracy i za choroby zawodowe”; „w sprawie ratyfikacji konwencji w sprawie wieku niedopuszczania dzieci do robót nieprzemysłowych”; „w sprawie zaciągania pożyczki na cele inwestycyjne przedsiębiorstw”; „o finansowaniu państwowych inwestycji wodnych”; „o przejęciu przez Skarb Państwa niektórych zobowiązań finansowych miasta Gdyni”; „o upoważnieniu prezydenta RP do wydawania dekretów o sprzedaży niektórych nieruchomości państwowych i zobligowaniu do ingerencji rządu w ramach rozporządzenia Prezydenta RP, w przypadkach, w których zatarg

¹⁷ AAN, PRM, mf. 20119, s. 266–270.

¹⁸ Rząd uchwalił także rozporządzenie Rady Ministrów „w sprawie odstąpienia gruntów państwowych: Warszawie, Toruniowi i innym miejscowościom na cele rozbudowy miast” oraz projekty dekretów prezydenta: o przedsiębiorstwach i ich „obowiązku zbierania i udzielania informacji w zakresie spraw gospodarczych”; „o podatku od nieruchomości”; „w sprawie zmiany ustawy o Monopolu Zapalczanym”; „o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczo-handlowych i central handlowych”; „o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych”; „o zaopatrzeniu szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość, odznaczonych Krzyżem Niepodległości”; „o ochronie obywateli polskich w ich stosunkach z państwami obcymi: „o zmianie ustawy z 1900 r. o wychowaniu zapobiegawczym nieletnich”. AAN, PRM, mf. 20120, s. 1–4.

¹⁹ AAN, PRM, mf. 20119, s. 538–539.

²⁰ AAN, PRM, mf. 20119, s. 276–277.

grozi opóźnieniem względnie unicestwieniem sezonu budowlanego”. Przyjęto też projekty dekretów Prezydenta RP „w sprawie zmiany rozporządzenia prezydenta o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych” oraz „w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą”, a także przyjęto „projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie tworzenia fundacji”²¹.

W trakcie przedostatniego posiedzenia, w maju 1936 r., gabinet przyjął jeszcze „projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie uczczenia pamięci pierwszej rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego budową stu szkół w roku 1936/1937” oraz „zgodnie z dalekosiężną myślą Marszałka Piłsudskiego Rada Ministrów postanowiła wzmoczyć czynną politykę rozwoju kulturalnego i gospodarczego Ziemi Wschodnich”²². 15 maja 1936 r., na ostatnim posiedzeniu rządu, premier poinformował natomiast o zgłoszeniu dymisji całego gabinetu²³.

Analizując posiedzenia Rady Ministrów, można wyraźnie prześledzić działalność pierwszego gabinetu po uchwaleniu Konstytucji kwietniowej. Nasuwa się przy tym jeden istotny wniosek – rząd Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego zajmował się bardziej sprawami gospodarczymi, a mniej zupełnie drugorzędnymi, typu przyznawanie „darów z łaski”, rent wdowich czy przydzielanie pojedynczych samochodów poszczególnym resortom, jak to się działo w czasie działalności gabinetów przed 1926 r.²⁴

Był to dość szeroki wachlarz reform i trudno nie uznać tego za próbę rzeczywistego usprawniania gospodarki państwa mimo tego, że upadek gabinetu był już od grudnia 1935 r. przesądzony (szczególnie po zawarciu kompromisu pomiędzy Ignacym Mościckim a Edwardem Śmigłym-Rydzem).

W okresie funkcjonowania tego rządu odbyły się 22 posiedzenia rządu (najwięcej w listopadzie 1935 r. – aż sześć) i wszystkim przewodniczył premier. Wymienione postanowienia mogą stanowić dowód, że decyzje o reformach ekonomicznych zapadały głównie na posiedzeniach Rady Ministrów, a nie w poszczególnych ministerstwach czy ośrodkach pozarządowych, jak to było w latach 1926–1935 w rezydencji Józefa Piłsudskiego – Belwederze²⁵.

²¹ Przyjęto również projekty ustaw: „o ratyfikacji konwencji międzynarodowej o odszkodowaniach za wypadki przy pracy i za choroby zawodowe”; „w sprawie zaciągania pożyczki na cele inwestycyjne przedsiębiorstw”; „o układach zbiorowych pracy” oraz „w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia celnego z ZSRR”. Poza tym przyjęto także projekty ustaw: „o utworzeniu województwa stołecznego” i „o administracji samorządowej w województwie stołecznym”; „o tymczasowym ustroju gminy m. st. Warszawy” oraz „o finansowaniu państwowych inwestycji wodnych”. AAN, PRM, mf. 20121, s. 7–8, 154.

²² AAN, PRM, mf. 20121, s. 477.

²³ W maju odbyły trzy posiedzenia, na których przyjęto „projekt dekretu prezydenta RP w sprawie zmiany rozporządzenia prezydenta o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych”; „projekt dekretu prezydenta o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych” oraz „w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą”. Przyjęto również wniosek premiera o mianowaniu pięciu członków Trybunału Konstytucyjnego. AAN, PRM, mf. 20121, s.349, 438–439, 486.

²⁴ Zob. J. Goclon, *Rząd generała Władysława Sikorskiego (16 XII 1922 – 26 V 1923), geneza, skład i działalność*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2013, R. XII, nr 1, s. 181–214.

²⁵ Warto dodać, że z inicjatywy rządu w latach 1935–1938 uchwalono 238 ustaw, a tylko 31 z inicjatywy posłów. A. Ajnenkiel, *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 380; C. Berezowski, *Sejm w ustawie konstytucyjnej...*, s. 5; M. Konarski, *Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej (1918–1939)*, „Rada Narodowa, Gospodarka, Administracja” 1982, nr 18, s. 41 i n.; M. Pietrzak, *Parlament...*, s. 99; *idem*, *Odpowiedzialność konstytucyjna w Polsce*, Warszawa 1992, s. 86. Zob. J. Goclon, *I gabinet Józefa Piłsud-*

4. Dokonania gabinetu

Należy podkreślić, że działalność rządu mająca na celu poprawę gospodarczą kraju wynikała w największym stopniu z inicjatywy wicepremiera i ministra skarbu Edwarda Kwiatkowskiego, który z dużą energią rozpoczął równoważenie budżetu (choć właściwie to kontynuował niedawne decyzje poprzedniego ministra). Rząd wprowadził reformę podatku dochodowego (w tym nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń), zwiększył dochody skarbu państwa kosztem samorządowych, a nawet ograniczył (i tak niezbyt wysokie) świadczenia inwalidzko-emerytalne, co przyniosło skarbowi państwa dodatkowe dochody w wysokości 288 mln zł. Prawie cały ciężar ponieśli płatnicy podatków od wynagrodzeń. Zresztą nie było to żadną nowością, a przy tym rząd kontynuował obniżanie cen kartelowych (co czyniły już wcześniejsze gabinety), aby zwiększyć siłę nabywczą ludności wiejskiej²⁶. Poczynania te były wręcz koniecznością, ponieważ – jak się w Sejmie wyraził obrazowo wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski – „rząd doszedł do kresu posługiwania się aparatem kredytowo-lokacyjnym na pokrywanie braków budżetowych”²⁷. Wobec innego audytorium stanowczo stwierdził: „Obrona zagrożonego stanu kasy, obrona waluty i gwałtownie topniejących rezerw w banku emisyjnym, obrona i odbudowa wysychających wewnętrznych źródeł kredytowych stała się głównym zadaniem polityki gospodarczej rządu”²⁸.

Pomimo tych celnych uwag i optymistycznych zapowiedzi bilans budżetowy za rok 1935/1936 wyniósł 263 mln zł deficytu, ale nowy budżet, na kolejny rok, został tak opracowany, że deficyt został całkowicie zlikwidowany(!), na co złożyła się zarówno ograniczona reforma podatków, jak i zmniejszenie wydatków o ponad 100 mln zł. Podwyższenie podatków automatycznie jednak spowodowało osłabienie obrotów handlowych i znaczne spowolnienie tempa produkcji, a przy tym obniżka czynszów pociągnęła za sobą drastyczne zmniejszenie transakcji nieruchomościami. Rozmowy (prowadzone na przełomie lutego i marca 1936 r.) przedstawicieli władz i przemysłowców oraz świata finansjery nie przyniosły żadnych ustaleń w kwestii reformy systemu podatkowego. Rosnąca niepewność sytuacji gospodarczej rodziła nieufność do umiejętności władz co do przezwyciężenia kryzysu, co spowodowało lawinowy odpływ obcych walut i złota z banków całego kraju²⁹.

Rada Ministrów wprowadziła również (27 kwietnia 1936 r., chociaż – w porównaniu z innymi krajami – ze znacznym opóźnieniem) ostre ograniczenia dewizowe, w tym zakaz wywozu dewiz, a także zakaz handlu obcą walutą i złotem, znosząc także wymienialność polskiej waluty na złoto i dewizy (zawieszono też transfer zagranicznych pożyczek). Wszystko to było wprawdzie koniecznością, ale zostało wprowadzone zbyt późno i już nie uchroniło kraju od wydrenowania ze środków dewizowych (na posiedzeniach gabinetu rozważano przeprowadzenie tych operacji już w listopadzie 1935 r.,

skiego (2 X 1926 – 27 VI 1928). Rola premiera i działalność rządu, „Folia Iuridica Wratislaviensis” 2015, Vol. 4 (1), s. 75–112.

²⁶ J. Faryś, *Gabinet Mariana Zyndrama-Kościalkowskiego...*, s. 259, 260.

²⁷ AAN, *Zbiory Zespołów Szczętkowych*, t. 71, s. 329.

²⁸ Cyt. za: M. M. Drozdowski, *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936–1939*, Warszawa 1963, s. 48.

²⁹ A. Chojnowski, *Marian Zyndram-Kościalkowski...*, s. 353.

ale wówczas nie odważono się na wprowadzenie reglamentacji dewiz w obawie przed reakcją obcego kapitału). Wiosną 1936 r. we Francji nastąpił wybuch paniki walutowej, co znowu pociągnęło za sobą gwałtowny odpływ walut i złota z Banku Polskiego, a to groziło już załamaniem pozycji złotego i tylko dzięki stanowczym nakazom administracyjnym polskiego rządu możliwe było utrzymanie kursu polskiej waluty. Oznaczało to koniec wolnej gospodarki dewizami w Polsce³⁰.

Najbardziej rząd skupił się na poprawie sytuacji gospodarczej kraju, m.in. przez wymuszenie na skartelizowanych przedsiębiorstwach obniżki cen wytwarzanych artykułów, czasami uciekając się albo do rozwiązywania umów kartelowych (rozwiązano ich ponad sto) lub nawet samych karteli (co umożliwiła znowelizowana przez prezydenta, na mocy dekretu z 27 listopada 1935 r., ustawa kartelowa). Tak wymuszoną obniżkę cen skartelizowanych rekompensowano obniżką taryfowych cen przewozu kolejowego. W wyniku polepszenia sytuacji gospodarczej nastąpił wzrost importu (i w wyniku tego obniżenie dodatkowego salda bilansu handlowego z 64 mln zł w 1935 r. do 23 mln zł). Dużym sukcesem rządu było podpisanie umowy gospodarczej z Niemcami (4 XI 1935 r.), kończącej wieloletnią wojnę celną z tym krajem³¹.

Należy podkreślić, że wraz z przejściem władzy przez nowy gabinet nastąpiła poprawa sytuacji gospodarczej w rolnictwie; zanotowano znaczny wzrost cen roślin przemysłowych, zwierząt i (od wiosny 1936 r.) również zboża. Zwiększyły się zakupy trzody chlewnej. Wzrost koniunktury w produkcji rolnej był też wynikiem ogólnej poprawy na rynkach światowych, chociaż nie bez znaczenia była aktywność ministra rolnictwa Juliusza Poniatowskiego; w 1936 r., po pewnym zastoju, resort rolnictwa przyspieszył realizację reformy rolnej i komasacji gruntów (duże znaczenie miał również proces oddłużania rolnictwa). Jednym z pozytywnych prognostyk w rolnictwie był zwiększający się zakup nawozów sztucznych i maszyn rolniczych. W wyniku podnoszenia się dochodów producentów rolnych i zwiększenia dokonywanych zakupów artykułów przemysłowych przez ludność wsi automatycznemu przyspieszeniu ulegał także wzrost produkcji w przemyśle³².

Nie można jednak zapominać, że ten rozwój nie występował równomiernie, a w niektórych rejonach kraju w ogóle nie nastąpił, co rodziło społeczne napięcia (szczególnie na wiosnę 1936 r.), chociaż początkowo gabinet Mariana Zyndrama-Kościńskiego został przyjęty przez społeczeństwo z umiarkowaną życzliwością. Przeciwnicy polityczni zarzucali rządowi, że ogłaszając obietnice niemożliwe do realizacji, sami sprowokowali antyrządowe wystąpienia. Protesty strajkowe uległy podwojeniu wiosną 1935 r., z czym wiązały się akcje okupacyjne fabryk i krwawe starcia z oddziałami policji, co znacznie obniżyło zaufanie społeczeństwa do grupy rządzącej³³.

³⁰ J. Faryś, *Gabinet Mariana Zyndrama-Kościńskiego...*, s. 260.

³¹ *Ibidem*, s. 261; A. Chojnowski, *Marian Zyndram-Kościński...*, s. 353.

³² J. Faryś, *Gabinet Mariana Zyndrama-Kościńskiego...*, s. 261.

³³ Szczególnie strajk w krakowskim zakładzie Semperit spowodował rozlanie się protestów na całe miasto i 23 marca 1936 r. doszło do zamieszek i walk ulicznych z oddziałami policji (zginęło sześciu demonstrantów; wiele osób odniosło poważne obrażenia, po obydwóch stronach). Rząd, próbując zażegnać kryzys, odwołał wojewodę Kazimierza Świtalskiego. Miesiąc później krwawe wydarzenia powtórzyły się we Lwowie i w Częstochowie, a w maju w Chorzowie (śmierć poniosło łącznie ponad 30 osób). Doniesienia prasowe, pełne dramatycznych opisów, alarmowały, że „salwy, którymi gasi się rozbudzone i zawiedzione nadzieje, brzmia głośniej”. „Gazeta Polska” 19 kwietnia 1936.

Również w polityce wewnętrznej gabinet Mariana Zyndrama-Kościalkowskiego nie odniósł większych sukcesów – ani nie ożywił działalności samorządu terytorialnego, ani nawet nie nasilił kontaktów z organizacjami gospodarczymi i społecznymi, zwiększając jedynie pewną niekonsekwencję w gestach mających świadczyć o liberalnej polityce. Sejm, w grudniu 1935 r., uchwalił ustawę amnestyjną, ale projekt rządowy nie obejmował „brzeskich więźniów politycznych” pomimo tego, że coraz częściej w samym obozie rządzącym podnosiły się głosy o konieczności likwidacji obozu w Berezie Kartuskiej, z powoływaniem się na wolę Komendanta, który zgodził się na to miejsce odosobnienia dla przeciwników politycznych tylko na jeden rok. Rząd w ogóle nie podjął tej kwestii. Poza tym gabinet, sprawując swoje rządy w drodze nadzwyczajnych pełnomocnictw, doprowadził do znacznego ubezwłasnowolnienia obydwóch izb parlamentu i to w znacznie większym stopniu, niż umożliwiły to ustalenia Konstytucji kwietniowej. Metoda rządzenia poprzez dekrety prezydenta doprowadziła wprawdzie do sytuacji, że rząd nie musiał przedstawiać w Sejmie programu swojego dalszego działania (zresztą nie ma żadnych dowodów, że takowy w ogóle istniał), ale jednocześnie ponosił odpowiedzialność za sprawy, które w okresie obowiązywania Konstytucji marcowej należały do parlamentu. Poza tym dużym błędem były jesienne zapowiedzi rządu szybkiej poprawy sytuacji ekonomicznej społeczeństwa, co nie nastąpiło w takim stopniu, jak tego oczekiwano, i wiosną 1936 r. kraj zalała fala protestów wzniesiona przede wszystkim przez komunistów (KPP), ale wspólnie z socjalistami (PPS); również w samym obozie rządzącym podnosiły się coraz częstsze głosy krytyki. Do walki z oddziałami policji ruszyli również aktywiści prawicy (endecji) i to atakując posterunki policji, a także... napadając na żydowskie sklepy. Starcia cechowała wyjątkowa zaciekość, determinacja oraz okrucieństwo obydwóch stron (zginęło wiele osób, w tym również policjantów). Zarzuty o sprowokowanie tych rozruchów stawiane grupie „pułkowników” odsuniętych przez prezydenta Ignacego Mościckiego od władzy nie mają żadnego potwierdzenia w źródłach. Największym sprawcą rewolty byli „zwyczajowo” komuniści, którzy nawet przesadnie akcentowali inspirującą działalność swoich agentów w krwawych zajściach i buntach robotników³⁴.

Przy tym wszystkim rząd wykazał zupełny brak przewidywania skutków swojej działalności gospodarczej; wprawdzie – poprzez podnoszenie podatków i dość drastyczne cięcia wydatków organów państwowych – doprowadził do zmniejszenia deficytu budżetowego, ale jednocześnie spowodował powszechne niezadowolenie społeczeństwa, które musiało ponieść znaczące koszty takiej polityki. Skutkowało to tym, że pomimo wzrostu produkcji przemysłowej i zmniejszaniu się bezrobocia ludność zaczęła masowo wycofywać swoje lokaty bankowe, zamieniając je na złoto i waluty obce³⁵.

Istniały jeszcze inne przyczyny spadku zaufania do rządu. Kiedy zaczynał swoje urzędowanie, zapowiadał zmianę dotychczasowego sposobu rządzenia, choć nadal sto-

³⁴ Starcia z policją przyniosły wiele ofiar (po obydwóch stronach), ale to ten rząd ogłosił największą w całym okresie II RP ustawę amnestyjną, w wyniku czego więzienia opuściło ok. 3,5 tys. komunistów (a 5 tys. skrócono kary), którzy od razu przystąpili do działalności antypaństwowej. Oczywiście najbardziej negatywną ocenę tych wydarzeń wystawiono w Moskwie, uznając, że to z winy tego rządu zginęli polscy robotnicy walczący „o słuszną proletariacką sprawę”. A. Wróblewski, *Polska*, Moskwa 1936, s. 185, 196; D. Górecki, *Pozycja ustrojowo-prawna...*, s. 219; A. Chojnowski, *Marian Zyndram-Kościalkowski...*, s. 355.

³⁵ A. Chojnowski, *Marian Zyndram-Kościalkowski...*, s. 356.

sował bardzo niepopularne metody (poprzednich gabinetów), jak choćby konfiskowanie prasy opozycji. Poza tym zrażał sobie aparat administracyjny swoją retoryką bez żadnego pokrycia, siejąc dezorientację, a nawet powodując tym pewne rozprzężenie, co najbardziej odbiło się na postawie sił bezpieczeństwa w czasie wiosennych protestów. Pewne znaczenie mogło mieć również rozwiązanie BBWR (30 października 1935 r.), co zrodziło pewną próżnię polityczną. Poza tym rząd aprobowany przez prezydenta nie miał poparcia ani związków zawodowych, ani organizacji gospodarczych i społecznych, ani nawet prasy („Gazeta Polska” nadal pozostawała w rękach „pułkowników”). W celu utrzymania pod kontrolą terenowej administracji premier zdecydował się mianować nowych wojewodów w kilku województwach, ale i tak niewiele to dało (zresztą podobnie wyglądała sytuacja wśród kadry urzędów centralnych). 15 stycznia 1936 r. wygaszały nadzwyczajne pełnomocnictwa, więc Rada Ministrów w trybie nagłym przygotowała następne. Żadnych nowych rozwiązań nie przyniosły utajnione pertraktacje ekipy rządzącej z lewicą (PPS), prowadzone zimą 1936 r.³⁶

W polityce zagranicznej rząd polski stanął przed dość trudnym problemem na wiosnę 1936 r. – po niemieckiej remilitaryzacji Nadrenii władze w Warszawie musiały ustosunkować się do tej kwestii. Z jednej strony Polska zawarła sojusz o nieagresji z Niemcami, a z drugiej miała zobowiązania sojusznicze z Francją, ale szef polskiej dyplomacji Józef Beck stanął wówczas na wysokości zadania i zręcznie ominął ten konflikt, zapewniając władze w Paryżu, że Rzeczpospolita dotrzyma swoich zobowiązań w razie wojny francusko-niemieckiej; w relacjach zaś z III Rzeszą, na forum Rady Ligi Narodów, stanowczo sprzeciwił się wszelkim formalnym protestom wobec władz w Berlinie, zdając sobie sprawę, że to i tak nie zmieni już faktów dokonanych, czyli zajęcia Nadrenii przez wojska niemieckie³⁷.

5. Obraz rządu w debatach parlamentarnych

Wyjątkowo surowo działalność rządu oceniali parlamentarzyści, ale na wstępie warto przypomnieć najważniejszy fragment przemówienia Prezesa Rady Ministrów, w którym wyjaśniał, w jak ciężkiej sytuacji przejął kierowanie Radą Ministrów. Na posiedzeniu Sejmu w dniu 4 grudnia 1935 r. premier patetycznym głosem (w stylu typowym dla epoki) przemawiał:

³⁶ Według „Kuriera Poznańskiego” było „[...] tajemnicą poliszyneła, że w ostatnich tygodniach [istnienia – J.G.] rząd prowadził rozmowy ze stronnictwami lewicowymi, zwłaszcza z pepesowcami”, ale ta informacja nie wydaje się wiarogodna, ponieważ po krwawo stłumionych przez rząd protestach, szczególnie w Krakowie, lewica nie mogła już chcieć rozmawiać z przedstawicielami tego gabinetu. Cyt. za: A. Chojnowski, *Marian Zyndram-Kościalkowski...*, s. 356. 19 kwietnia na polecenie władz skonfiskowano numer „Gazety Polskiej” (uchodzącej za organ popierający rząd) za komentowanie protestów społecznych w Krakowie i Lwowie. M. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1963, s. 401–402; *idem*, *Zagadnienie wolności słowa w Polsce w latach 1918–1926*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1956, t. 8, z. 2.

³⁷ J. Faryś, *Gabinet Mariana Zyndrama-Kościalkowskiego...*, s. 262.

W okresach silnych kryzysów wewnętrznych zmontowanie zrównoważonego budżetu podstawowe reprezentuje nie tylko bardzo poważne trudności, ale również staje się nieraz niezależne od woli rządu i od woli parlamentu, a ponadto – szczególnie przy chronicznym powtarzaniu się deficytu – budżet publiczny staje się jak gdyby „machiną piekielną”, pogłębiającą i rozszerzającą objawy powszechnej depresji i kryzysu. [...] Właśnie w okresie kryzysu mnożą się codziennie zjawiska wymagające aktywnej i szerokiej pomocy finansowej ze strony Skarbu Państwa. Potęgujące się jak lawina bezrobocie wymaga zwiększonych wydatków na roboty publiczne i na opiekę społeczną. Załamują się jednostki i całe grupy gospodarcze, niewypłacalność rujnuje aparat kredytowy, kurczy się gwałtownie zdolność konsumpcyjna, a nadwyżki produkcji napotykać w naturalnej tendencji ekspansji eksportowej takie przeszkody, że bez pomocy państwa nie mogą ich pokonać. Każde z tych zjawisk posiada własną dynamikę ujemną, potęgując bez końca wszystkie objawy depresji [...]³⁸.

Następnie szef rządu przeszedł do omawiania programu swojego gabinetu i zapowiedział nowe obciążenia podatkowe, reformę świadczeń emerytalnych i inwalidzkich oraz zmniejszenie wpływów samorządu terytorialnego. Jednocześnie premier zapowiedział także odciążenie konsumentów, obniżkę taryf kolejowych, akcyzy od cukru, obniżkę ceny soli, podatku od lokali, zwrot samorządowego podatku od wynagrodzeń, dotację dla samorządów, obniżenie komornego w domach państwowych, awanse urzędników i nauczycieli, zaliczki dla urzędników i emerytów, gwarancje rządowe w Banku Akceptacyjnym i w Banku Gospodarstwa Krajowego, oddłużenie samorządu terytorialnego³⁹. Oczywiście realizacja aż tylu obietnic po prostu nie była możliwa. Skarb państwa nie dysponował takimi zasobami.

Opozycja oceniała zupełnie inaczej te wielce optymistyczne zapowiedzi. Następnego dnia (5 grudnia 1935 r.) na posiedzeniu Sejmu poseł ks. Lubelski powiedział:

chciałbym złożyć wyrazy uznania obecnemu Rządowi za to, że nam powiedział szczerą prawdę o stanie gospodarki naszego Państwa. [...] Z przerażeniem społeczeństwo polskie dowiedziało się, że Ojczyzna nasza [...] wywalczona trudem i krwią najlepszych synów, że to Państwo nasze, które ze względu na terytorium, ze względu na liczbę ludności ma słuszne aspiracje i ambicje, ażeby być potęgą mocarstwową, znalazło się na granicy przepaści ekonomicznej i gospodarczej. [...] Miasta nasze – kontynuował – zaczyna otaczać pierścień ludzi bezrobotnych [...] Miliony obywateli znajduje się w najcięższym położeniu, tymczasem widzimy, że są inni [...] tysiące, którym na niczym nie zbywa, którzy na wszystko mogą sobie pozwolić. [...] W tych warunkach, kiedy tak przeważająca większość obywateli Państwa Polskiego bieduje, kiedy znajduje się w takiej nędzy, musimy pomyśleć o przebudowie naszego ustroju gospodarczego⁴⁰.

³⁸ Na potwierdzenie rzeczywiście bardzo trudnej sytuacji gospodarczej kraju przed powołaniem rządu M. Zyndrama-Kościałkowskiego można przytoczyć wypowiedź posła Wierzbickiego, który na tym samym posiedzeniu Sejmu przytoczył dane, iż straty w przemyśle włókienniczym na dzień 1 stycznia 1934 r. osiągnęły poziom 75 mln zł.; w innych branżach straty przekroczyły 80 mln zł. W przemyśle węglowym straty wyniosły 64 mln zł, a w hutnictwie – 28 mln zł. Należy także dodać, że poseł podkreślił także, iż „kartel papierowy obniżył ceny o 50% dzięki specjalizacji i podziałowi pracy; poszczególne papiernie przestały produkować wszystkie rodzaje papieru i rozpoczęły produkcję różnorodną i specjalistyczną”. *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu w dniu 4 grudnia 1935 r.*, s. 5 i n.

³⁹ *Ibidem*, s. 26–31, 38.

⁴⁰ Były jednak również inne opinie: poseł Kopeć podkreślił, że odnosi się „[...] z dużym zaufaniem do tych ludzi, którzy wprowadzając kontrolę nad wydatkowaniem, nie wyłączają od tej kontroli siebie samych. To też postanowienie ustawy skarbowej, ograniczające prawo virement, przywilej każdego rządu, przywilej słuszny, ale równocześnie mogący być niebezpiecznym, bo w praktyce wywracający cały budżet – to ograniczenie virement uważam za niezwykle właściwe. Być może – kontynuował poseł – że nareszcie skończymy z tym okresem powstawania ni stąd, ni zowąd nowych pozycji na wysokie płace, na luksusowe wydatki, na

Rzeczywiście kraj borykał się z ogromnym przerostem biurokracji, kumoterstwa, gwałtownie rosnącego bogactwa stosunkowo niewielkiej grupy przedsiębiorców (przeważnie innej narodowości) i powszechnej, głębokiej nędzy na polskiej wsi, gdzie mieszkało 3/4 obywateli II RP, liczącej wówczas ok. 34 mln ludności. Sytuacja gospodarcza, mimo zapewnień premiera o szybkiej poprawie, wcale nie uległa jednak znaczącej zmianie i w połowie lutego na forum Sejmu nastąpiła ostra krytyka działalności rządu przez bardzo wielu posłów.

Dowiedzieliśmy się od rządu – mówił na forum Sejmu, w dniu 17 lutego 1936 r., poseł Hermanowicz – że kilkadziesiąt karteli zostało rozwiązanych, a niektóre obniżyły ceny za swoje artykuły, jak węgiel, cukier, nafta, sól, tj. artykuły pierwszej potrzeby. [...] Jestem zmuszony oświadczyć premierowi – kontynuował – że szerokie rzesze konsumentów w mieście, jak i na wsi, nie odczuły zupełnie tych drobnych dobrodziejstw sfer gospodarczych, zapowiadzianych przez premiera i wicepremier⁴¹.

I było w tym wiele racji.

Jedną z nacelniejszych ocen sytuacji budżetowej przedstawił poseł Morawski, który podkreślił, że

[...] w najważniejszej części, co do równowagi budżetu, osiągnęliśmy pewne pozytywne wyniki, zmniejszając deficyt budżetowy. Jeżeli chodzi o posunięcia gospodarcze – kontynuował – to wyników tych nie było. Obniżenie cen, zwłaszcza kartelowych, jest niedostateczne, ulgi w podatkach samorządowych i innych odbijają się na kieszeni rolników drogą podatku wyrównawczego i innych. Jeżeli chodzi o pewne obniżenie cen monopolowych i kartelowych, to niektóre z nich, jak ceny żelaza, pomimo straty Państwa, w rzeczywistości przyniosły groszową pomoc⁴².

które nas na pewno w dobie kryzysu nie stać. Słusznie skończono wreszcie – podkreślił mówca – z zasadą liczenia na bliskość poprawy koniunktury, a w związku z tym wydatkowania na poczet przyszłych dochodów sum budżetowych. Wydaje mi się – kontynuował – że całość budżetu tak ujęta, wraz z ustawą skarbową, budowana była z dużą ostrożnością, z tym słusznym przekonaniem, że równowaga budżetowa dokonywana jest olbrzymim wysiłkiem całego społeczeństwa”. *Ibidem*, s. 48.

⁴¹ „Stwierdzić muszę – dodał jeszcze mówca – że sfery przemysłowe i handlowe na tych zniżkach cen jeszcze zarobiły. Mianowicie kartele węglowe otrzymały obniżki taryfy kolejowej i inne ulgi dane im przez Państwo; kartele cukrowe mają zniżki kolejowe, tańszy węgiel i niższe niektóre podatki akcyzowe. [...] Tak samo elektrownie miały zniżyć opłaty za prąd, a w praktyce się okazało, że po tej zniżce w niektórych małych miasteczkach prąd podrożał. Mało tego; za liczniki nawet nie raczyli obniżyć dzierżawy. Stwierdzam – podkreślał poseł – że do artykułów przemysłowych pierwszej potrzeby, na które Rząd nie zwrócił uwagi przy zniżce cen, należą artykuły przemysłu włókienniczego, drożdżowego, skórzanego, no i artykuły monopoli państwowych: zapalczanego, tytoniowego i spirytusowego. Ceny tych artykułów, jakie były, takie są. Wobec tego stanu rzeczy stwierdzam, że cały ciężar zrównoważenia budżetu poniosła klasa pracująca miast i wsi, a przemysł i handel na tym lataniu dziur i zrównoważeniu budżetu jeszcze zarobił”. *Ibidem*, s. 108.

⁴² „Są to rzeczy nie odpowiadające zamożności i zdolności nabywczej wsi. [...] Bez przesady można powiedzieć, że dziś nawet w bogatych okolicach kraju panuje głód i bezrobocie! Do tego dołącza się jeszcze bezrobocie umysłowe. Chłop sprzedał nieraz ostatnią krowę – grzmiał mówca – aby dzieci swoje kształcić. Po ukończeniu seminariów z największym wysiłkiem finansowym rodziców – dzieci są bez posad od 1930 r. [...] Oszczędność zrobiona w budżecie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – krytykował – nie powinna pójść na awanse nauczycieli, ale powinna pójść na zwiększenie etatów, na zatrudnienie tych bezrobotnych, wobec których Państwo zaciągnęło pewne obowiązki. [...] Gdybyśmy wiedzieli przy udzielaniu pełnomocnictw rządowi – mówił z goryczą – że ludziom, którzy służąc w państwach zaborczych nieraz składali ofiary na rzecz Polski [...] zmniejszy się pobory i zachwieje przez to ich wiarę w prawa, które im Rzeczpospolita nadała, to być może byłoby tak łatwo tych pełnomocnictw nie udzieliłi. [...] Druga sprawa – przypomniał poseł – która była dość nieszczęśliwie pomyślana, to konwersja pożyczek wewnętrznych, tj. odjęcie papierem premiowym charakteru premii. Dotknęło to do 50% drobnych posiadaczy tych papierów

„Cięcia ekonomiczne” rządu odczuli szczególnie emeryci, zwłaszcza ci, którzy przeszli na emerytury w pierwszych latach II RP, a którym rząd owe emerytury – i tak dotychczas stosunkowo niskie – dodatkowo obniżył. W połączeniu z gwałtownie rosnącą falą protestów społecznych i rozlewającymi się niemal po całym kraju strajkami w przemyśle los gabinetu Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego – mającego początkowo tak duże zaufanie szerokich kręgów społeczeństwa – był już przesadzony.

6. Upadek rządu

Na upadek gabinetu zanosilo się już od grudnia 1935 r., kiedy to prezydent Ignacy Mościcki zawarł porozumienie z gen. Edwardem Śmigłym-Rydzem. Wprawdzie utworzenie tego rządu definitywnie – po pięciu latach – odsuwało piłsudczyków od władzy, ale prezydent miał nadal zbyt słabą pozycję (również po śmierci Piłsudskiego), aby sprawować samodzielne rządy, i uznał, że musi podzielić się władzą z następcą Komendanta stojącym wówczas na czele armii. Tym samym polityczne ambicje premiera miały krótki żywot. Rząd Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego okazał się gabinetem o charakterze przejściowym, istniejącym do czasu wykrystalizowania się sytuacji na szczytach państwa. Nie można również zapominać, że ten rząd był atakowany z dwóch stron – zarówno przez sanacyjnych „pułkowników”, jak i przez zwolenników gen. Edwarda Śmigłego-Rydza⁴³.

Upadek gabinetu został przyspieszony w kwietniu 1936 r. przez zjazd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Warszawie, kiedy to wojewoda śląski Michał Grażyński wystąpił w płomiennej mowie za utworzeniem prorządowej organizacji politycznej, której zadaniem miałyby być wyprowadzenie państwa z poważnego kryzysu społeczno-gospodarczego. Wzbudziło to przypuszczenia, że „naprawiacze” zmierzają do ponownej konsolidacji obozu sanacyjnego, teraz rozbitego, również w wyniku rozwiązania BBWR. Wzbudziło to dużą nieufność gen. Edwarda Śmigłego-Rydza, który miał już inną wizję organizacji politycznej dla kraju. Szybka ripostą na wystąpienie Michała

i zachwiało nieco wiarę w kredyt na rynku wewnętrznym, który dla drugiej części budżetu będzie tak bardzo potrzebny; część druga budżetu dotyczy żywienia życia gospodarczego. Dekrety wydane na mocy pełnomocnictw miały być oczyszczeniem przedpola, a dzisiaj mieliśmy przejść do żywienia gospodarczego. I gdy popatrzymy na sytuację, to widzimy, że ze zbyt szczupłymi środkami idzie Rząd na żywienie życia gospodarczego, nie posiada bowiem połowy tych funduszy, które w zeszłym roku wydał na ten cel, i fundusze te nie dadzą wykonać nawet 1/3 części tych inwestycji, jakie były robione w roku ubiegłym. Uważam – kontynuował poseł – że przy tym bezrobociu, które panuje na wsi i w miastach, potrzebne będzie jednak stworzenie środków drogą pewnych operacji wewnętrznych, bądź też gdyby trzeba było, drogą zwrócenia się do Izby Ustawodawczej o rozszerzenie tego planu. Sejm może uchwalić hierarchię potrzeb”. *Ibidem*, s. 109–111. W końcowym okresie funkcjonowania rządu M. Zyndrama-Kościałkowskiego w Sejmie dochodziło do bardzo gwałtownych ataków pod adresem premiera i jego gabinetu. Nie zawsze zresztą wypowiedzi te były wyważone i sprawiedliwe, zresztą wręcz historyczne ataki na poszczególne gabinety występowały już dużo wcześniej. A. Gwiżdż, *Formy pracy sejmów Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Sejmy Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990, s. 145.

⁴³ D. Górecki, *Pozycja ustrojowo-prawna...*, s. 211. Zob. R. Mirowicz, *Edward Rydz-Śmigły*, Warszawa 1988, s. 26 i n.; W.J. Wołpiuk, *Pozycja ustrojowa Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych pod rządami ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r.* [w:] *Prawo konstytucyjne II Rzeczypospolitej...*, s. 227–239.

Grażyńskiego był artykuł Bogusława Miedzińskiego w „Gazecie Polskiej” (z 19 kwietnia), ukazujący słabość i zupełną bezprogramowość (co było zresztą zasadne) ekipy rządzącej. Wówczas premier w uzgodnieniu z wicepremierem Eugeniuszem Kwiatkowskim przystąpił do ostrego odwetu: nakazał konfiskatę całego wydania „Gazety Polskiej” (co było dużym błędem), zdymisjonował Ignacego Matuszewskiego ze stanowiska prezesa Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządów, następnie Kazimierza Świtalskiego ze stanowiska wojewody krakowskiego oraz Adama Koca z funkcji prezesa Banku Polskiego. Niewiele to już jednak dało. Najprawdopodobniej prezydent zrozumiał, że rząd tak bardzo zawiódł nadzieje społeczne, że dalsze jego trwanie może uderzyć nawet w głowę państwa, a poza tym Ignacy Mościcki, nie będąc zawodowym wojskowym i nie mając poparcia armii, uznał że musi doprowadzić do porozumienia z Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych choćby za cenę nieformalnego podzielenia się władzą. Z ogłoszeniem decyzji o rekonstrukcji rządu postanowiono poczekać aż do połowy maja, tj. do czasu zamknięcia sesji budżetowej parlamentu i do czasu zakończenia celebracji pompatycznie obchodzonej pierwszej rocznicy śmierci Piłsudskiego⁴⁴³.

7. Podsumowanie

Należy oddać gabinetowi, przypominając, że usilnie dążył do poprawy gospodarczej kraju poprzez wprowadzenie reformy podatku dochodowego (w tym nadzwyczajnego podatku od wynagrodzeń), zwiększając w ten sposób dochody skarbu państwa, ale kosztem dochodów samorządowych, a nawet poprzez ograniczanie (i tak niezbyt wysokich) świadczeń inwalidzko-emerytalnych; tym samym prawie cały ciężar reform ponieśli płatnicy podatków od wynagrodzeń, a rosnąca niepewność sytuacji gospodarczej zrodziła nieufność do nowej ekipy rządzącej i lawinowy odpływ złota i obcych walut z większości polskich banków. Chcąc to ograniczyć, rząd wprowadził znaczne ograniczenia dewizowe, w tym zakaz wywozu dewiz, a także zakaz handlu obcą walutą i złotem, znosząc także wymienialność polskiej waluty na złoto i dewizy, ale zrobił to zbyt późno, bo dopiero w kwietniu 1936 r., czyli zaledwie miesiąc przed swoim upadkiem, co nie zapobiegło wydrenowaniu Polski ze środków dewizowych. Nastąpiła wprawdzie pewna poprawa sytuacji gospodarczej w rolnictwie i zanotowano znaczny wzrost cen roślin przemysłowych oraz zwierząt, a od wiosny 1936 r. także zboża, ale było to wynikiem ogólnej poprawy koniunktury na rynkach światowych. Zresztą poprawa ta w wypadku Polski nie wystąpiła w kraju równomiernie.

⁴⁴ Postać premiera M. Zyndrama-Kościałkowskiego to przykład człowieka o wybujałych ambicjach, gotowego dla kariery „wodza” poświęcić lojalność wobec dotychczasowych sojuszników politycznych, ale jednocześnie postać przegrana (choć o dużych zasługach niepodległościowych i pozytywnym funkcjonowaniu na stanowisku wojewody białostockiego). Kompulsywne przywiązanie do władzy przyniosło jedynie zaprzepaszczenie nawet tego tak słabego wizerunku, jaki uzyskał na stanowisku premiera, przez wejście do gabinetu jego następcy Felicjana Sławoja-Składkowskiego, na stanowisko ministra opieki społecznej, na którym nie odegrał już większej roli. We wrześniu 1939 r. wraz z całym rządem uciekł do Rumunii, następnie przedostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie w 1946 r. zmarł, nie pozostawiając żadnych relacji pamiętnikarskich z okresu kierowania Radą Ministrów. *Ibidem*, s. 220; A. Chojnowski, *Marian Zyndram-Kościałkowski...*, s. 358; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski...*, t. 2, s. 783, 784.

W polityce wewnętrznej rząd nie odniósł większych sukcesów. Poprzez sprawowanie swoich rządów w drodze nadzwyczajnych pełnomocnictw gabinet ten doprowadził jedynie do znacznego ubezwłasnowolnienia obydwóch izb parlamentu, i to w dużo większym stopniu, niż umożliwiała to Konstytucja kwietniowa. Jednym z największych błędów były zapowiedzi szybkiej poprawy ekonomicznej, składane na początku swoich rządów, co jednak nie nastąpiło w takim stopniu, jak tego oczekiwano, i na wiosnę 1936 r. Polskę zalała fala protestów wzniesionych głównie przez komunistów. Poza tym społeczeństwo zraziło utrzymywanie dotychczasowych metod rządzenia, m.in. konfiskowanie prasy organizacji opozycyjnych.

W polityce międzynarodowej w zasadzie jedynym osiągnięciem było wybrnięcie z sytuacji konfliktowej przez ministra spraw zagranicznych Józefa Becka po zajęciu przez III Rzeszę Nadrenii (Rzeczpospolita zawarła sojusz z Francją, a także podpisała pakt o nieagresji z Niemcami) poprzez zapewnienie władz francuskich, że rząd w Warszawie dotrzyma swoich zobowiązań w przypadku wybuchu wojny francusko-niemieckiej. W relacjach z Niemcami natomiast polski minister sprzeciwił się na posiedzeniu Rady Ligi Narodów składaniu formalnych protestów wobec władz w Berlinie, rozumiejąc, że faktu tego i tak nie da się już cofnąć.

Rząd Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego był niewątpliwie gabinetem przejściowym, który musiał funkcjonować w dość szczególnej sytuacji, kiedy to po śmierci Komendanta nastąpił rozkład dotychczasowego układu sił politycznych do czasu wykrystalizowania się nowej konstelacji. Wprawdzie usiłując zjednać sobie społeczeństwo, przesadził w obietnicach, ale jednak – w zakresie spraw gospodarczych – okazał się pierwszym rządem, który przewyciężył ciężki kryzys ekonomiczny, co przejawiało się przed wszystkim doprowadzeniem do równowagi budżetowej państwa. I to było jego główną zasługą.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, protokoły posiedzeń Rady Ministrów; Zbiory Zespołów Szczątkowych, t. 71.

Źródła drukowane

„Gazeta Polska” 19.04.1936.

Grubrer H., *Wspomnienia i uwagi*, Londyn 1968.

Jędrzejewicz J., *W służbie idei. Fragmenty pamiętnika i pism*, Londyn 1972.

Krzywoszewski S., *Długie życie*, Warszawa 1947, t. 2.

Organizacja rządu i administracji rządowej według nowej konstytucji, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1936, R. LXIII, nr 24.

Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu 1935–1936.

Opracowania i publicystyka

- Ajnenkiel A., *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975.
- Berezowski C., *Sejm w ustawie konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r.*, Warszawa 1964.
- Cat-Mackiewicz S., *Historia Polski od 11 XI 1918 do 17 IX 1939*, Wrocław 1989.
- Chojnowski A., *Marian Żyndram-Kościalkowski, premier Rzeczypospolitej 13 X 1935 – 15 V 1936* [w:] *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław 1992.
- Chmurski A., *Nowa konstytucja*, Warszawa 1935.
- Czapliński W., *Dzieje sejmu polskiego do roku 1939*, Kraków–Wrocław 1984.
- Deryng A., *Równowaga władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej a nowa konstytucja polska*, Lublin 1937.
- Drozdowski M.M., *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936–1939*, Warszawa 1963.
- Faryś J., *Gabinet Mariana Żyndram-Kościalkowskiego 13 X 1935 – 15 V 1936* [w:] *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś, J. Pajewski, Szczecin–Poznań 1991.
- Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś, J. Pajewski, Szczecin–Poznań 1991.
- Garlicki A., *Mądry król Asioka*, Warszawa 1972.
- Gdulewicz E., *Konstytucja kwietniowa z 1935 roku. Mity i rzeczywistość*, Warszawa 1985.
- Gdulewicz E., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1935 r.* [w:] *Konstytucje Polski*, red. M. Kallas, Warszawa 1990, t. 2.
- Goclon J., *I gabinet Józefa Piłsudskiego (2 X 1926 – 27 VI 1928). Rola premiera i działalność rządu*, „Folia Iuridica Wratislaviensis” 2015, vol. 4.
- Goclon J., *Rząd generała Władysława Sikorskiego (16 XII 1922 – 26 V 1923), geneza, skład i działalność*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2013, r. XII, nr 1.
- Górecki D., *Pozycja ustrojowo-prawna prezydenta Rzeczypospolitej i rządu w ustawie konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 roku*, Łódź 1995.
- Górecki D., *Prezydent w konstytucji kwietniowej. Oryginalność rozwiązania konstytucyjnego* [w:] *Prawo konstytucyjne II Rzeczypospolitej*, red. P. Sarnecki, Kraków 2006.
- Górski G., *Polonia Restituta. Ustrój państwa polskiego w XX wieku*, Lublin 2007.
- Gwiżdż A., *Formy pracy sejmów Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Sejmy Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990.
- Jędrzejewicz W., *Rola Józefa Piłsudskiego w odbudowie i umacnianiu państwa polskiego*, Nowy Jork 1982.
- Kaczmarek Z., *Trzej prezydenci*, Warszawa 1988.
- Kallas M., *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Warszawa 1999.
- Komarnicki W., *Ustrój państwowy Polski współczesnej*, Wilno 1937.
- Komarnicki W., *Ustrój państwa w latach 1918–1939*, Londyn 1951.
- Konarski M., *Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej (1918–1939)*, „Rada Narodowa, Gospodarka, Administracja” 1982, nr 18.
- Konstytucje Polski*, t. 2, red. M. Kallas, Warszawa 1990.
- Kumaniecki K., *Nowa konstytucja Polski*, Kraków 1935.
- Kumaniecki K., *Ustrój polityczny Polski*, Kraków 1937.
- Leszczyński P., *Konstytucyjna regulacja statusu Rady Ministrów w II Rzeczypospolitej* [w:] *Prawo konstytucyjne II Rzeczypospolitej. Nauka i Instytucje*, red. P. Sarnecki, Kraków 2006.
- Makowski W., *Rzeczpospolita*, Warszawa 1935.
- Matuszewski I., *Próby syntez*, Warszawa 1937.
- Mirowicz R., *Edward Rydz-Śmigły*, Warszawa 1988.
- Peretiatkiewicz A., *Nowa konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów 1935.

- Pietrzak M., *Kontrola długów państwa w II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1985, t. 37, z. 2.
- Pietrzak M., *Odpowiedzialność konstytucyjna w Polsce*, Warszawa 1992.
- Pietrzak M., *Parlament w systemie organów państwowych [w:] Sejmy Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990.
- Pietrzak M., *Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1963.
- Pietrzak M., *Zagadnienie wolności słowa w Polsce w latach 1918–1926*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1956, t. 8, z. 2.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza Historia Polityczna Polski 1864–1945*, Londyn 1967, t. 2.
- Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław 1992.
- Schaetzel T., *Pułkownik Walery Sławek*, Jerozolima 1947.
- Seidler G.L., *Władza ustawodawcza i wykonawcza w polskich konstrukcjach ustrojowych 1917–1947*, Lublin 2000.
- Starzewski M., *Stanowisko senatu w konstytucji z 23 kwietnia 1935 r.*, Warszawa 1936.
- Starzewski M., *Z Zagadnień konstytucji kwietniowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, nr 3.
- Wołpiuk W.J., *Pozycja ustrojowa Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych pod rządami ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r.* [w:] *Prawo konstytucyjne II Rzeczypospolitej. Nauka i instytucje*, red. P. Sarnecki, Kraków 2006.
- Wróblewskij A., *Polsza*, Moskwa 1936.